

K Koniec historii według Fukuyamy

Teza autorstwa Francisa Fukuyamy, który przewidywał końcem lat osiemdziesiątych, że w efekcie upadku komunizmu nastąpi koniec historii, czyli ewolucji ideologicznej - zwycięży liberalna demokracja i zapanuje globalny pokój. (ew)

Po raz pierwszy swoje poglądy F. Fukuyama zaprezentował w artykule "Koniec historii?", opublikowanym w 1989 r. w kwartalniku "The National Interest". W swoich przewidywaniach nawiązywał do heglowskiej tezy o końcu historii. Hegel twierdził, że historia to proces, cykl następujących po sobie ideologii. Nowe ideały wypierają stare, aż do "zwycięstwa" tej jednej, dla której nie ma żadnej konkurencyjnej idei, żadnej alternatywy. Hegel historię porównywał do "pobojowiska, na którym składano w ofierze szczęście ludów, mądrość państw i cnoty jednostek". Heglowski "koniec historii" został przypięczętowany przez zwycięstwo rewolucji w zachodniej Europie. Już żadna ewolucja ustrojów państw ani ideologii według niego nie była już możliwa.

F. Fukuyama zauważał, że poprzednik za zbyt szybko historię "uśmiercił", poprzez zignorowanie ideologii, które zmieniły bieg świata (liberalizm, socjalizm). Nie mógł przewidzieć również pojawienia się faszyzmu. Fukuyama pisał swój artykuł w momencie bardzo przełomowym dla świata. Rok 1989 był zapowiedzią ogromnych przemian, rozpadu ZSRR - kolosa na glinianych nogach, zakończenia

zimnej wojny i upadku drugiej po faszyzmie destrukcyjnej według autora ideologii - komunizmu. Na placu boju zostaje więc tylko jedna ideologia - liberalizm. To on zwycięży, to on jak twierdził Fukuyama zakończy historię - nie ma bowiem dla siebie żadnej alternatywy. Demokracja wyprze więc inne ustroje, zastąpi miejsce autorytaryzmu, totalitaryzmu. Autor pisał, że będzie to "końcowy punkt ideologicznej ewolucji ludzkości i uniwersalizacji zachodniej liberalnej demokracji jako ostatecznej formy rządu". Ponieważ w demokracji wszystkie spory będą załatwiane poprzez dialog, Fukuyama widział świat jako oazę spokoju i pokoju, gdzie żadne wojny wybuchać nie będą. Sielanka i ... smutna epoka - tak miał wyglądać świat według Fukuyamy po zakończeniu zimnej wojny.

Teza o końcu historii wywołała burzliwą dyskusję wśród naukowców. Alternatywą dla tych przewidywań była szczególnie teza o zderzeniu cywilizacji S. Huntingtona. Fukuyama był mocno krytykowany za swoje poglądy, a jego tezę obaliła sama historia. (ew)